

JANTAR



LITERACKI KLUB NAUCZYCIELI przy ZEA KOiW w Gdańsku
Nr 7/8 wrzesień/październik 1991r.

W dniach 22, 23 i 24 czerwca w Przywidzu koło Gdańska odbyły się uroczystości związane z 20-leciem działalności Literackiego Klubu Nauczycieli przy ZEA KOiW w Gdańsku.

Zarząd LKN składa podziękowanie sponsorom:

Wydziałowi Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku oraz firmie B.M.Al-Nakshabandi /wytwórnia sztucznych kwiatów/.

Składa również podziękowanie Dyr. ZEA KOiW w Gdańsku mgr Stanisławowi Piechocińskiemu, który w dużej mierze przyczynił się do urządzenia jubileuszu, mgr Ninie Graban - opiekunce Klubu, oraz mgr Zbigniewowi Jankowskiemu, który prowadził literacką część spotkania.

Na 3-dniowe uroczystości w Przywidzu przybyli przedstawiciele klubów z różnych regionów Polski:

Prezes Klubu Warszawskiego - Maria Aulich
Poznańskiego - Irena Kiełczewska
Namysłowskiego - Karolina Turkiewicz
Wrocławskiego - Agnieszka Popiacka
Białostockiego - Eugeniusz Szulborski

Klub Gdański reprezentowali:

Lena Tomaszewska, Janina Soszyńska, Eugenia Hołuj, Krystyna Sylwestrzak, Barbara Szurkowska, Elżbieta Laskowska, Joanna Laskowska, Krystyna Malczewska, Stanisław Mocarski, Edward Bochnak.

W spotkaniach uczestniczyła również grupa Esperantystów z Sopotu. W świetlicy, w której odbywały się spotkania, wystawione zostały prace Elżbiety Laskowskiej i jej córki Joanny: piękne makramy, obrazy i rzeźby oraz karykatury Krzysztofa Rześniowieckiego - prezesa Klubu Gdańskiego. Dekorację sali uzupełniła zielenią i kwiatami Lena Tomaszewska, która w zastępstwie nieobecnego na uroczystościach prezesa pełniła rolę gospodarza imprezy. Na stolikach wyłożone zostały do wglądu: 5 tomów kronik, wydawane w ostatnim roku gazetki i tomiki poezji obecnych na Zjeździe autorów. Pieczę nad tą częścią świetlicy sprawowała Eugenia Hołuj. Po uroczystym otwarciu Zjazdu przez Lenę Tomaszewską, oraz krótkim przemówieniu dyr. ZEA KOiW mgr Stanisława Piechocińskiego, każdy z uczestników uroczystości otrzymał w upominku kilka książek pisarzy Wybrzeża. Następnie weteranka Gdańskiego Klubu Janina Soszyńska, autorka kilku tomików poezji i prozy przedstawiła w skrócie historię i osiągnięcia Klubu Gdańskiego. W dyskusji na temat pracy poszczególnych klubów omówiono warunki współpracy z "Głosem Nauczycielskim", sprawy związane z ogólnopolskimi czasami literackimi i skromne możliwości działań przy obecnych trudnościach finansowych.

W czasie Zjazdu odbyły się spotkania poetyckie, na których swoją twórczość prezentowali goście i członkowie klubu gdańskiego. Cenne uwagi o twórczości poetyckiej w kontekście przedstawionych utworów wniosł obecny na spotkaniach, znany poeta i krytyk literacki Zbigniew Jankowski. Odbył się też konkurs "jednego wiersza". Nagrody otrzymali: Elżbieta Laskowska, Maria Aulich, Agnieszka Popiacka, oraz za wiersz o matce 12-letnia córka Laskowskiej Janina, a za satyrę - Krystyna Sylwestrzak.

W niedzielę, późnym wieczorem esperantysty urządzili ognisko z pieczeniem kiełbasek i puszczaniem tradycyjnych wianków.

W ostatnim dniu spotkań odbył się poranek literacki esperantystów. Czytano inwokacje z "Pana Tadeusza". Śpiewano pieśni po esperancku.

Nagrodzone wiersze w "Turnieju jednego wiersza"

Majka Aulich

Anna Agnieszka Popiacka

x x x

Los

czego chcesz od nas
Panie
gdy zmęczeni łaską
nie umiemy już
padać na
cudze kolana
wszak bramy Twego raję
dawno ktoś
zatrzasnął
a nas z wolna ogarnia
sen
chory na banał
myśmy z Ciebie
wyrosli gałązką
jemioly
zerwie ktoś - a pośród liści
zostanie cierpienie
i smak co jakos
dziwnie przypomina
piołun
i buntu kropla
w świętej zgodzie z
przeznaczeniem

Elżbieta Laskowska

x x x

Jestem

na łodzi sternikiem
na drogach znakiem
na polach trzcina
w modlitwie żebrakiem
w pracy mocarzem
w uśmiechu kowalem
w łzach powodzią
w krzyku rozkazem

by trwać
żyć
i przeżyć

NARÓD

Naród mój - jak sztandar
barwą podzielony
Od góry jest biały
od dołu czerwony

Jest ślepy.

Czyżby jeden z niewidomych
Breughla?

A przecież błogosławi moje oczy
urodą jabłoni,
kształtem liścia,
żółcią trawy,
barwami pór roku.

Tylko - ileż razy
uwikłana w gęstwiny
życia

oniemiała przerażeniem
i bardziej bezradna,
niż którykolwiek ze ślepców,
potrzebuję dotknięcia
dłoni.

Janina Laskowska

x x x

I taką Cię widzieć zawsze
w błękicie chabrow i nieba
w zieleni drzew pochylonych
w ukłonie

śpiewającą z ptakami o świtanii
wśród kłosów pszenicznych
dzielącą codziennie ziarna chleba
w małe ręce dziecięce
I taką Cię widzieć zawsze
w tanecznym korowodzie dni
dającą uśmiech i radość
niosącą serce tam gdzie łzy padną
I taką Cię widzieć zawsze
Mamo!

/wyróżnienie/

Krystyna Sylwestrzak

Zdaniem proboszcza

Z urynkowania są takie korzyści
że poszczą pobożni i ateści